

26 stycznia br. Zarząd Związku Miast Polskich negatywnie zaopiniował nową wersję rządowego projektu ustawy o jawności życia publicznego.

Negatywne stanowisko uzyskała także poprzednia propozycji regulacji.

Mimo że Związek uczestniczył w procesie konsultacji i udało się wnieść pewne zmiany do projektu, w trakcie spotkania styczniowego członkowie Zarządu zgłosili szereg poważnych zastrzeżeń do tej regulacji. – *Uważamy, że jawność jest jak najbardziej potrzebna. Ona już zresztą funkcjonuje na szeroką skalę - praktycznie nie ma trudności w dostępie do informacji publicznej w samorządzie terytorialnym* – mówił Zygmunt Frankiewicz, prezes Zarządu ZMP. – *Proponowane w tej chwili zmiany są nadal groźne. Przykłady można mnożyć, ale takim bardzo drastycznym jest wprowadzenie sankcji dla kierownika jednostki za błędy podwładnych dotyczące np. niefunkcjonowania systemu antykorupcyjnego czy prowadzenia i aktualizacji rejestru umów, których przełożony - szczególnie w dużym mieście - nie będzie w stanie wyłapać. Sankcje są tak zbudowane, że jeżeli zostanie postawiony zarzut jednemu z setek urzędników samorządowych w mieście, to szef jednostki może za to odpowiadać karnie (do 3 lat więzienia) oraz może na niego być nałożona grzywna. Czyli nie jest wymagane uzyskanie prawomocnego wyroku – wystarczy postawić zarzut i za tym idą sankcje wobec osoby, która być może niczemu nie zawiniła. Zdolność karania jest przypisana urzędnikowi CBA, bez prawa do odwołania się, chociaż w cywilizowanym kraju powinna istnieć zawsze możliwość obrony. Nowe zapisy projektu naruszają konstytucyjną zasadę domniemania niewinności. Przedsiębiorca czy kierownik jednostki sektora finansów publicznych będzie narażony na istotne konsekwencje niezależnie od faktycznego rozstrzygnięcia sprawy wobec pracownika przez sąd. To - zdaniem przedstawicieli ZMP - niewłaściwe zapisy, których nie można zaakceptować.*

Źródło: www.zmp.poznan.pl